

Wojciech Śleszyński

Budowa administracji polskiej na Polesiu w latach 1919–1920

W działaniach wojennych 1919 r. prowadzonych na froncie wschodnim, Polesie nie odgrywało istotnej roli ani w planach polskich, ani w faktycznych działaniach wojennych. Wyraźnie pozostawało na uboczu w stosunku do południowego frontu ukraińskiego, jak i do północnego kierunku uderzeń — najpierw na Wilno a następnie na Mińsk. Bagnisty teren nie sprzyjał prowadzeniu skomplikowanych operacji zbrojnych. Rozgrywające się na Polesiu wydarzenia były konsekwencją działań podejmowanych przez Wojsko Polskie na froncie północno-wschodnim. Sukcesy na linii Białystok — Lida — Mińsk, oznaczały także postępy na poleskim odcinku frontu.

Również w przypadku powstawania polskich stowarzyszeń, Polesie wyraźnie odsta- wało od pozostałych ziem północno-wschodnich, gdzie prym wiodło Wilno. Za wyjąt- kiem Brześcia nad Bugiem organizacje polskie na Polesiu, w pierwszym okresie budo- wania podstaw państwowości polskiej, dopiero zaczynały powstawać.

Operacja oddziałów wchodzących w skład odcinka Grupy Podlaskiej, przemianowa- nej wraz z przeniesieniem działań na Polesie na Grupę Poleską, dowodzoną przez gen. Antoniego Listowskiego, rozpoczęła się w lutym 1919 r. Główne rejonny działań wy- znaczały dwa kierunki wyjściowe: Brześć–Pińsk oraz Brześć–Baranowicze. W lutym oddziały polskie zdołały utrzymać zajęte pozycje w okolicach Brześcia, które stanowić miały bazę do dalszej ofensywy. W tym czasie toczono jedynie niewielkie starcia z od- działami Armii Czerwonej. Zasadnicza część działań militarnych rozpoczęła się na po- czątku marca i już 5 marca 1919 r. oddziały polskie zajęły Pińsk. W czasie kwietniowej ofensywy na Wilno, odcinek uderzenia Pińsk–Łuniniec stanowił najbardziej na południe wysunięte skrzydło tej operacji. W przeciwieństwie do skrzydła północnego nacierają- cego na Wilno, zgrupowanie południowe operujące w rejonie Łunińca nie doprowadzi- ło do istotnych postępów terytorialnych¹. Sytuacja militarna na Polesiu uległa zmianie

¹ M. Wrzosek, *Wojsko Polskie i operacje wojenne lat 1918–1921*, Białystok 1988, s. 340–347.

dopiero w lipcu i sierpniu, kiedy to oddziały polskie 7 lipca zajęły Łuniniec, 6 sierpnia Słuck, a 8 sierpnia Mińsk. W tym też okresie Grupa Poleska przemianowana została na 9. Dywizję Piechoty, której dowodzenie od 14 sierpnia przejął gen. Władysław Sikorski².

Postępy wojsk polskich umożliwiły rozciągnięcie na obszarze Polesia działalności Zarządu Wojskowego Kresów Wschodnich. 22 lutego został wydany *Schemat Administracji Zarządu Kresów Wschodnich*, przygotowany przez Sztab Generalny w porozumieniu z Komitetem Obrony Kresów Wschodnich, umożliwiający budowę struktur administracyjnych. Za najniższą jednostkę organizacyjną uznano osadę lub wieś, na czele której stał sołtys. Kilka wsi lub osad tworzyło gminę, której granice odpowiadały podziałom z czasów carskich. Na czele gminy stał wójt, którego powoływał komisarz powiatowy zarządzający powiatem, składającym się z kilkunastu gmin. Największą jednostką administracyjną był okręg z komisarzem okręgowym. Przy grupie wojsk gen. Antoniego Listowskiego komisarzem cywilnym mającym koordynować budowę struktur administracyjnych został Antoni Wojewódzki. W jego gestii znajdowały się powiaty: brzeski, prużański, kobryński, słonimski i piński.

Powołanie na obszarze działań zbrojnych tymczasowej administracji wojskowej miało usprawnić działalność organów wojskowych i jednocześnie zminimalizować społeczne koszty akcji. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego w dokumencie z 14 marca 1919 r. jako jeden z powodów powołania administracji Kresów Wschodnich, obok pozyskiwania materiałów potrzebnych armii oraz zapewnienia porządku na tyłach wojska, wymieniało zdobycie przychylności miejscowej ludności. Nie mogły tego dokonać struktury czysto wojskowe, bowiem — jak czytamy w dokumencie — „(...) żadne państwo nie jest w stanie dawać oficerom swoim wykształcenia polityczno-administracyjnego”³. Naczelne Dowództwo zapowiadało niemieszanie się oficerów w prace komisarzy powiatowych, zastrzegało sobie jednak prawo interpretacji wszystkich sporów kompetencyjnych z uwzględnieniem przede wszystkim korzyści wojskowych⁴.

Obszary objęte działaniami zbrojnymi zostały odseparowane od reszty kraju kordonem. Na Polesiu pokrywał się on z dawną linią oddzielającą Królestwo Kongresowe od ziem Cesarstwa Rosyjskiego. Polesie weszło w kwietniu 1919 r. w skład Brzeskiego Okręgu Etapowego⁵. W Brześciu funkcję szefa zastępczo pełnił dowódca Twierdzy Brześć płk Opatowicz. Administracja okręgu etapowego zajmowała się wydawaniem pozwoleń na wywóz i wwóz towarów na obszary objęte działaniami wojennymi. W ten sposób władze starały się zapanować nad ruchem ludności, co spowodowane było obawami o bezpieczeństwo, jak i możliwością przeniesienia chorób zakaźnych z Kresów Wschodnich do Polski centralnej⁶.

² Tamże, s. 432–434.

³ Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego w Brześciu (dalej: PAOB), sygn. f. 2001, o. 4, d. 2, k. 41.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, sygn. f. 2, o. 3, d. 1, k. 34, 39–42.

⁶ Tamże, sygn. f. 2001, o. 4, d. 4, k. 4.

Nowy etap w budowaniu struktur administracyjnych na ziemiach wschodnich rozpoczął się wraz z ofensywą oddziałów polskich w kwietniu 1919 r. na Wilno. Walki o Wilno nieprzypadkowo zbiegły się ze zmianami w Zarządzie Wojennym. 15 kwietnia 1919 r. ze stanowiska komisarza generalnego odszedł dotychczasowy szef Ludwik Kolankowski, a jego miejsce zajął Jerzy Osmałowski, bardziej — w opinii Naczelnika Państwa — nadający się do wprowadzania w życie założeń idei federacyjnej⁷.

Zmiany personalne oznaczały również przemianowanie nazwy z Zarządu Wojennego na Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (ZCZW). Powołanie Zarządu Cywilnego przy Naczelnym Dowództwie było wyjściem pośrednim i nie rozstrzygało o ostatecznej politycznej przyszłości ziem kresowych. ZCZW równie dobrze mógł stać się (w myśl planów Piłsudskiego) platformą realizującą idee federacyjne, jak i koncepcję inkorporacyjną, mającą swoich zwolenników w Naczelnym Dowództwie. Przytaczając w tym miejscu słowa J. Gierowskiej-Kałużur, autorki książki *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 — 9 września 1920)*, można stwierdzić, iż „walka toczyła się o najwyższą stawkę, o to, jaki program polityczny ma być realizowany w praktyce”⁸. W ramach tej walki, także na Polesiu toczył się bój pomiędzy zwolennikami całkowitej inkorporacji obszarów Polesia do państwa polskiego a budową struktury federacyjnej.

Zwolennicy inkorporacji opowiadali się za utworzeniem z Polski państwa jednonarodowego, do którego należało włączyć jedynie tereny etnicznie polskie i te, które uda się kulturowo asymilować. Zwolennicy koncepcji federacyjnej wychodzili z założenia, że należy dążyć do odtworzenia na wschodzie granic Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, przy jednoczesnym poszanowaniu praw o samostanowieniu mniejszości litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej. Na wschodzie zamierzano zbudować system państw sfederowanych z Rzeczypospolitą, które miały stanowić zaporę buforową przed Rosją. W odniesieniu do ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego większe grono zwolenników wśród społeczności polskiej miała idea inkorporacyjna. Zwłaszcza na Polesiu nie traktowano poważnie strony białoruskiej. Odmawiano jej prawa do własnej państwowości, a nawet autonomii.

12 maja 1919 r. zostały wydane przepisy normujące zasady organizacji Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich⁹. ZCZW został powołany aby „użyć ludności miejscowej, znękaną długoletnią wojną i okupacją niemiecką, w ponoszeniu ciężarów połączonych z prowadzoną obecnie na ziemiach tych kampanią wojenną oraz w celu pozyskania w miejscowej ludności dobrowolnego i szczerego rzecznika państwowości polskiej”¹⁰. Pomimo prób uczynienia z ZCZW faktycznej struktury administracji cywilnej, był on

⁷ A. Nowak, *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001, s. 279, 287; A. Pukszt, *Między stołecznością a partykularyzmem. Wielonarodowościowe społeczeństwo Wilna w latach 1915–1920*, Toruń 2006, s. 143.

⁸ J. Gierowska-Kałużur, *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003, s. 36.

⁹ Dziennik Urzędowy Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich z 14 czerwca 1919 r.

¹⁰ Tamże.

odbierany nadal przez mieszkańców Polesia jako zarząd wojskowy. Na wielu obszarach ZCZW był bowiem jedynie władzą nominalną, podczas gdy w rzeczywistości nadal rządziło wojsko, stosując taktykę faktów dokonanych.

Miejscowe społeczności, poprzez zachowanie się żołnierzy, oficerów, urzędników administracji cywilnej, oceniały nową władzę i nowe porządki, dlatego też kwestia poprawnego zachowania się lokalnych przedstawicieli państwa polskiego była bardzo istotna. Do największych problemów należały działania oddziałów wojskowych. Rekwizycje, przeradzające się często w niekontrolowane rabunki, były głównym problemem przed jakim stanęła nowa administracja. Na niektórych obszarach Polesia Wojsko Polskie wypadało znacznie gorzej w porównaniu z armią rosyjską czy niemiecką¹¹. Naganne zachowanie żołnierzy wynikało zarówno z braku zaopatrzenia, jak i niedostatecznej dyscypliny w szeregach wojska. Dodatkowym czynnikiem, który wpływał negatywnie na postrzeganie armii polskiej przez lokalne społeczności, było niezrozumienie przez żołnierzy stosunków narodowościowych i społecznych panujących na Kresach. Brak taktu widoczny był zwłaszcza w formacjach wielkopolskich, które traktowały Kresy jako ziemie nie polskie, a jedynie czasowo okupowane. Żołnierze sami dokonywali rekwizycji, nie zwracając uwagi na faktyczne możliwości ekonomiczne mieszkańców, wywołując tym zrozumiałe rozgoryczenie¹². Ludności wiejskiej (niezależnie od narodowości) przemarsz wojsk kojarzył się nie tyle z wyzwoleniem, co z nowymi kontrybucjami.

Władze szansę w unormowaniu sytuacji widziały w przesuwaniu jak największej ilości kompetencji z poziomu administracji wojskowej do cywilnej. Przekonywać to miało obywateli o normowaniu się sytuacji i trwałości zachodzących zmian politycznych.

Obszar Polesia w ramach struktur ZCZW wszedł w skład okręgu brzeskiego, który swoim zasięgiem ostatecznie objął powiaty: brzeski, wołkowyski, prużański, słonimski, kobryński, piński, mozyrski, baranowicki. Komisarzem okręgu brzeskiego został Maciej Jamontt, którego od 17 stycznia 1920 r. zastąpił Władysław Leśman. Okręg podzielony był na powiaty, na czele których stali starostowie. Powiaty z kolei składały się z rejonów, w skład których wchodziły gminy pogrupowane w rejony. W powiecie brzeskim było zlokalizowane pięć rejonów, np. rejon I obejmował gminy wysokolitewską, wołczyńską, połoniecką, łyszczyczką, ratajczycką¹³. Na czele każdej gminy stał wójt, a wieś posiadała sołtysa¹⁴. W większych miastach Polesia powołano burmistrzów.

Formę lokalnego samorządu pełnić miały kilkusobowe rady składające się z przedstawicieli miejscowej ludności. Zakładano, iż powstające rady zdominowane zostaną przez osoby o przychylnym stosunku do państwa polskiego. Władze starały się, aby zarówno w radach jak i na wyższych szczeblach struktur władz lokalnych większość stano-

¹¹ J. J. Milewski, *Stosunek wojsk polskich do ludności oraz władz cywilnych na ziemiach północno-wschodnich w latach 1919–1920*, w: *Wojsko. Społeczeństwo. Historia, Prace ofiarowane prof. Mieczysławowi Wrzosekowi*, red. W. Fedorowicz, J. Snopko, Białystok 1995, s. 275–276.

¹² PAOB, sygn. f. 2, o. 3, d. 1, k. 33.

¹³ Tamże, sygn. f. 403, o. 1, d. 7, k. 3–3v; Tamże, sygn. f. 2295, o. 1, d. 26, k. 2.

¹⁴ Tamże, sygn. f. 2001, o. 4, d. 4, k. 7.

wili Polacy¹⁵. Na Polesiu oznaczało to, iż władze oprzeć się musiały przy konstruowaniu nowych struktur na miejscowych ziemiach lub na osobach związanych z interesami grupy ziemiańskiej. Nie sprzyjało to pozyskiwaniu miejscowych chłopów, utożsamiających powstającą polską administrację z tą uprzywilejowaną grupą społeczną. Nawet do niższych szczebli nowej administracji dostęp dla słabo wykształconych chłopów był zamknięty. Te stanowiska obsadzali przedstawiciele drobnej szlachty lub byli rosyjscy urzędnicy. Przy strukturze narodowościowej Polesia, gdzie Polacy stanowili zaledwie jedną dziesiątą mieszkańców, tak silne eksponowanie żywołu polskiego musiało prowadzić do marginalizacji prawosławnej większości chłopskiej. Poczucie alienacji było tym silniejsze, gdyż na podziały klasowe nakładały się również różnice religijne, dodatkowo wzmacniając rozbieżności. Czytelny, zrozumiały nawet dla niewydukanego chłopu poleskiego, podział na nową, katolicką Polskę i starą dobrze znaną prawosławną Rosję, kojarzącą się ze stabilnymi czasami przedwojennymi, stawał nowe struktury administracyjne w niezwykle trudnej sytuacji.

Władze polskie miały również spore trudności z uzyskaniem przychylności dużej części mieszkańców miast i miasteczek Polesia, które zamieszkiwane były przez ludność żydowską (np. Żydzi w Prużanach stanowili 75%, a w Kobryniu 74%). Funkcjonująca przez ostatni wiek w strukturach państwa rosyjskiego ludność żydowska z rezerwą odnosiła się do powstających polskich struktur administracyjnych. Lewicowe środowiska żydowskie w wielu przypadkach sympatyzowały z ideologią komunistyczną. Najgłośniejszą akcją Wojska Polskiego skierowaną przeciwko Żydom było rozstrzelanie 5 kwietnia 1919 r. w Pińsku grupy kilkudziesięciu Żydów, oskarżonych o sympatie komunistyczne i przeciwstawienie się rozkazom armii polskiej. Działania żołnierzy odbiły się szerokim echem na świecie, stając się przykładem polskiego bezprawia na ziemiach kresowych oraz potwierdzeniem polskiego antysemityzmu¹⁶.

W nowej rzeczywistości politycznej, która zaczęła się kształtować na Polesiu w 1919 r., korzystając z dominacji nowej administracji, próbę jeszcze silniejszego wzmocnienia swojej pozycji podjęło ziemiaństwo polskie. Ciągłe żywa była wizja XIX-wiecznych stosunków społeczno-ekonomicznych, w których dwór miał niezwykle uprzywilejowaną pozycję. Liczono, iż odrodzona Rzeczypospolita przywróci wiernie stojącemu przy polskiej racji stanu ziemiaństwu utraconą w wyniku działań władz carskich pozycję. Ze zrozumiałych względów nie mogło spotkać się to z akceptacją chłopów, którzy nie chcieli w powojennej i porewolucyjnej rzeczywistości akceptować przywódczej roli ziemiaństwa¹⁷. Obawiano się, iż wraz z powrotem „rządów polskich panów” zostanie przywrócona także pańszczyzna¹⁸.

¹⁵ J. Szczepański, *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000, s. 131.

¹⁶ J. Tomaszewski, *Pinsk. Saturday 5 April 1919*, „Polin. A Journal of Polish-Jewish Studies” 1986, vol. 1; J. Lewandowski, *History and Myth. Pinsk. April 1919*, „Polin. A Journal of Polish-Jewish Studies” 1987, vol. 2.

¹⁷ R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, Toruń 2004, s. 173.

¹⁸ J. Szczepański, dz. cyt., s. 150.

Tylko nieznaczna część posiadaczy ziemskich widziała faktyczną potrzebę przeprowadzenia radykalnych reform rolnych a przez to silniejsze powiązanie poleskiego chłopca z polską racją stanu. Do zdecydowanej mniejszości należała hr. Józefa Potocka, ofiarująca władzom ZCZW do parcelacji duży obszar ziemi w powiecie pińskim¹⁹. Większość ziemian jednak, nie zważając na skutki społeczne czy polityczne, starała się wykorzystać zaistniałą sytuację do poprawienia swojej sytuacji ekonomicznej. W meldunku z października 1919 r. z powiatu brzeskiego można było przeczytać: „Przychylny nastrój ludności białoruskiej względem państwa polskiego zmienia się w niektórych miejscowościach na odwrotny, z powodu dziwnego zachowania się miejscowego ziemiaństwa. Dąży ono do nadmiernych zysków i sprzedaje zboże wyłącznie Żydom — spekulantom, od których głodny chłop musi je kupować po znacznie wyższej cenie. Ta okoliczność łącznie z nędzą masy włościańskiej, strachem przed pańszczyzną i nie domaganiami aprowizacyjnymi powoli odciąga lud od Polski i przygotowuje podatny grunt dla bolszewizmu”²⁰.

Skomplikowane stosunki narodowościowo-społeczne w połączeniu z niezwykle trudną sytuacją ekonomiczną, stanowiły wyzwanie, przed którym stanąć musiała nowa administracja. Obszar Polesia ucierpiał zarówno w wyniku przeprowadzonej akcji ewakuacyjnej, tzw. bieżenstwa 1915 r., jak i późniejszej w czasie eksploatacji tego terenu przez armię niemiecką. Olbrzymie połacie Polesia zostały niemal całkowicie pozbawione ludności, która dopiero teraz powracała z wieloletniej tułaczki po Rosji. Dużą część gospodarstw była całkowicie zrujnowana. Nieuprawiana przez kilka lat, zachwaszczona ziemia, wymagała zarówno nakładów finansowych, jak i olbrzymiego wysiłku fizycznego, w celu ponownego jej uprawiania. W październiku 1919 r. w powiecie brzeskim tylko 10–20% uprawianej przed wojną ziemi była zagospodarowana²¹. W powiecie brzeskim liczba ludności spadła, w stosunku do roku 1911 aż o 48%. Jeszcze dramatyczniejsza sytuacja była w powiatach prużańskim i kobryńskim, gdzie ludność zmniejszyła się o ponad 50% w stosunku do stanu przedwojennego²². W tak trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej administracja polska nie zawsze była w stanie zapanować nad sytuacją i nastrojami społecznymi. W meldunku z powiatu brzeskiego z sierpnia 1919 r. czytamy: „Administracja mało sprzężysta, gdyż funkcjonariusze mają za mało wyrobienia życiowego. Agitację białoruską prowadzą popi i inteligencja rosyjska, a agitację bolszewicką — element żydowski”²³.

W praktyce w pełni przychylną postawę w stosunku do nowej administracji wykazywała jedynie ludność narodowości polskiej. W pełni potwierdzała to prowadzona na Polesiu rekrutacja do armii polskiej. Ochotnicy z powiatów brzeskiego, kobryńskiego

¹⁹ Tamże, s. 138.

²⁰ J. Gierowska-Kałuża, dz. cyt., s. 393.

²¹ *O Niepodległą i Granice. Raporty Straży Kresowej 1919–1920 Ziem Północno-Wschodnich opisanie*, wstęp, wybór i oprac. J. Gierowska-Kałuża, Warszawa-Pułtusk 2011, s. 204.

²² W. Studnicki, *Kolonizacja i rozwój gospodarczy naszego Wschodu*, Warszawa 1921, s. 9.

²³ J. Gierowska-Kałuża, dz. cyt., s. 388.

i pińskiego zgłaszali się do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Brześciu nad Bugiem, a z powiatu prużańskiego do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Słonimiu. Zdecydowaną większość ochotników stanowiły osoby narodowości polskiej, emocjonalnie związane z państwem polskim. W sprawozdaniu z Brześcia nad Bugiem wyraźnie podkreślano, iż zgłaszająca się młodzież stanowiła element inteligencji, dobrze rokujący do służby podoficerskiej²⁴.

Wraz z normującą się sytuacją militarną, coraz więcej kompetencji związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa przejmowały od wojska i żandarmerii wojskowej powstające lokalne struktury policyjne. Już w pierwszym okresie wkraczania oddziałów polskich na Polesie, gen. Antoni Listowski wydał zarządzenie nakazujące zorganizowanie w większych miastach, często na bazie istniejących już tam samorządnych organizacji, milicję miejską²⁵. W Brześciu nad Bugiem milicję miejską powołano w oparciu o funkcjonującą już od stycznia 1919 r. straż obywatelską, której zadaniem było bronienie mieszkańców przed rabunkami dokonywanymi przez wycofujących się żołnierzy niemieckich. Milicja miejska oraz policja powiatowa, obok żandarmerii wojskowej, była główną siłą, która dbała o stan bezpieczeństwa i służyła pomocą wojsku, np. w uzyskiwaniu podwód²⁶. Na jej podstawie po czerwcu 1919 r. władze administracyjne zaczęły tworzyć policję ZCZW²⁷. Faktycznie jednak struktury policji ZCZW zaczęły powstawać dopiero na początku 1920 r., np. w okręgu brzeskim proces ten nabrał przyspieszenia dopiero w styczniu. Naczelnikiem policji Okręgu Brzeskiego ZCZW został podinspektor Jakimowicz, który podlegał komisarzowi i szefowi Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego przy centrali ZCZW w Wilnie²⁸. Komendanci powiatowi policji ZCZW podlegali w sprawach służbowych naczelnikowi policji Okręgu Brzeskiego. Teren powiatu brzeskiego podzielono na rejony, które odpowiadały wielkością funkcjonującym już jednostkom administrowanym. Posterunki rozlokowane były na terenie poszczególnych gmin. Łącznie na terenie powiatu brzeskiego służyło 83 funkcjonariuszy policji²⁹. Większość policjantów nie pochodziła z miejscowej ludności i była werbowana na terenach byłego Królestwa Polskiego, co już od początku alienowało powstające struktury policyjne od lokalnych społeczności³⁰. W powiecie brzeskim funkcję komendanta powiatowego pełnił Zdzisław Sadkowski, a za poszczególne rejony odpowiadali: rejon I — sierżant Stanisław Dryzalowski, rejon II — sierżant Mikołaj Głowacz, rejon III — sierżant Władysław Giera, rejon IV — sierżant Wiktor Wasilewski, rejon V — Władysław Kazimierski. Ponadto w Brześciu został zlokalizowany oddział rezerwy policyjnej pod dowództwem sierżanta Wojciecha Zatorskiego³¹.

²⁴ PAOB, sygn. f. 2001, o. 4, d. 54, k. 118.

²⁵ R. Konowaluk, *Organizacja Policji Kresowej*, „Gistarycznaja Brama” 2004, nr 22, s. 76.

²⁶ PAOB, sygn. f. 92, o. 1, d. 8, k. 146.

²⁷ Tamże, sygn. f. 2295, o. 1, d. 25, k. 4.

²⁸ R. Konowaluk, dz. cyt., s. 76.

²⁹ PAOB, sygn. f. 93, o. 4, d. 611, k. 9–15, 21.

³⁰ Tamże, sygn. f. 2, o. 1, d. 8, k. 146.

³¹ Tamże, sygn. f. 93, o. 4, d. 611, k. 9–15, 21.

Najważniejszą kwestią na Polesiu było podjęcie szybkich działań zmierzających do odbudowy zniszczeń i podniesienie ekonomicznego poziomu życia mieszkańców. Brakowało taniego drewna na odbudowę domów. Stojący przed 1915 r. i tak na niskim poziomie rozwoju poleski przemysł był dodatkowo zrujnowany przez działania wojenne, np. w listopadzie 1919 r. z dwudziestu przedwojennych pińskich fabryk funkcjonowała tylko jedna. Infrastruktura (drogi, mosty) była w fatalnym stanie, w powiecie pińskim z „braku opału spalono nawet słupy telegraficzne”³². Miejscowa ludność rozkradała niemal wszystko co można było spieniężyć lub w jakiś sposób wykorzystać. Władze Okręgu Brzeskiego musiały wydawać specjalne zarządzenia zakazujące np. rozkradania infrastruktury kolejek wąskotorowych³³. Katastrofalną sytuację ekonomiczną starano się poprawić dostarczając z centralnych i zachodnich rejonów Polski ziarno pod zasiew i trzodę chlewną. Była to jednak pomoc o charakterze symbolicznym nie mogąca zmienić dramatycznej sytuacji ekonomicznej³⁴.

Fatalnie wyglądał też stan sanitarny. W wielu regionach Polesia panował tyfus plamisty i czarna ospa. W październiku 1919 r. w gminach małoryckiej, otłuskiej i wielkoryckiej powiatu brzeskiego stosunki sanitarne były „(...) oplakane. Na trzynaście tysięcy ludności jedna felczerka i jedna siostra miłosierdzia, brak szpitali i lekarstw. Ludność mieszka w chatach brudnych, ciasnych po trzy do cztery rodzin, grasuje tyfus brzuszny i świerzb”³⁵.

Złej powojennej sytuacji na Polesiu nie poprawiała nienajlepiej funkcjonująca administracja polska. Brakowało kompetentnych urzędników, w codziennej pracy widoczny był organizacyjny chaos. Sytuacji nie udało się opanować przez cały okres funkcjonowania ZCZW. Poziom organizacji pracy w okręgu brzeskim najlepiej oddaje sprawozdanie z czerwca 1920 r.: „Stan zorganizowania administracyjnego Okręgu bardzo słaby (...) System administracyjny polegający na nieliczeniu się z ludnością wiejską, tolerowanie nadużyć naczelników rejonów i popieranie interesów ziemiańskich trwa nadal (...) Powiat brzeski. Starostą jest pan [Kazimierz] Kiślański — człowiek o dużej dozie dobrej woli, lecz bez energii, inicjatywy i planu działania. Między starostwem a okręgiem [ZCZW] powstają częste zatargi, gdyż pan Jeśman korzystając ze swej obecności w Brześciu, ingeruje w sprawy powiatu i na własną rękę zmienia rozporządzenia starosty (...) Powiat prużański. Starostą jest pan Zbigniew Winiarski — poprzednio wicestarosta we Włodzimierzu, dawniej urzędnik starostwa w powiecie dolińskim (Galicja Wschodnia). Człowiek pełen dobrych chęci, lecz zupełnie nieumiejący dać sobie rady na tym stanowisku. Zastępcą starosty był przez dłuższy czas pan Ledochowski — afe-rzysta usunięty został w lutym (...) Dla uzupełnienia stosunków panujących w okręgu brzeskim [ZCZW] wspomnieć należy o działalności Urzędu Zdobyczy Wojennych,

³² J. Gierowska-Kałuża, dz. cyt., s. 396.

³³ PAOB, sygn. f. 2001, o. 4, d. 2, k. 19.

³⁴ J. Szczepański, dz. cyt., s. 115–126.

³⁵ *O Niepodległą i Granice...*, s. 199.

prowadzonego bardzo niedołącznie (w powiecie wołkowyskim sprawa skończyła się oddaniem kilku urzędników pod sąd), oraz nadleśnictw, wywołujących ciągłe skargi na nadużycia i nieudolną gospodarkę³⁶.

Okres administracji Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, wbrew pokładanej w tej strukturze nadziei, nie przyczynił się do pozyskiwania środowisk mniejszościowych na Kresach. „Rządy ZCZW — czytamy w raporcie przygotowanym przez Oddział II Sztabu Generalnego — nie zdobyły sympatii Białorusinów. Przede wszystkim niemal wszystkie urzędy zajęli miejscowi obszarnicy. Polacy nadużywali często swej władzy, wykorzystując ją do porachunków z chłopami za zniszczenie swych posiadłości w okresie rządów bolszewików. W ten sposób często postępowaniem swym dyskredytowali polską administrację³⁷. Chłopi, którzy na początku 1919 r. otrzymali w wyniku reformy rolnej ziemię od bolszewików, w kolejnych miesiącach musieli ją zwracać pierwotnym właścicielom³⁸. Dochodziło do licznych zatargów o nielegalny wyrąb lasów.

Spółeczność białoruska najczęściej obierała administrację polską jako twór przejściowy. Akceptowano podporządkowanie się Rosjanom, nawet Niemcom, natomiast trudno było uznać jeszcze niedawno nieistniejące państwo polskie za stały element przyszłej mapy politycznej³⁹. Postępowanie władz polskich, a zwłaszcza formacji wojskowych nie przyczyniało się do pozyskiwania, wśród niepolskiej ludności ziem kresowych, zwolenników państwa polskiego. Z punktu widzenia interesów miejscowych społeczności, był to kolejny etap trwającej od kilku lat wojny — po wojskach rosyjskich, niemieckich, a następnie bolszewickich przyszła administracja polska, która — niestety — nie wypadła najlepiej na tle poprzedników. Ludność krytycznie oceniała sprawność oraz kompetencje urzędników polskich. W wydawanych białoruskich broszurach czasy rządów Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich określano mianem „okresu polskiego terroru na ziemiach białoruskich”⁴⁰.

Ostatni etap w funkcjonowaniu ZCZW na Polesiu rozpoczął się wraz z wycofywaniem się wojsk polskich pod naporem nacierającej latem 1920 r. armii bolszewickiej⁴¹. Ewakuacja odbywała się w pośpiechu, co sprzyjało różnego rodzaju nadużyciom ze strony oddziałów polskich. Wywoływało to dodatkową niechęć mieszkańców i sprzyjało antypolskiej propagandzie. Agitatorzy komunistyczni skutecznie wykorzystywali negatywne nastawienie lokalnej społeczności do wojsk polskich⁴².

³⁶ Tamże, s. 137–140.

³⁷ *Krótki zarys zagadnienia białoruskiego*, Warszawa 1928 (zbiory Bibliotek Uniwersytetu Warszawskiego), s. 86.

³⁸ P. Wróbel, *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, s. 57.

³⁹ A. Krotau, *Obraz Polaków w prasie białoruskiej lat dwudziestych*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1996, z. 1, s. 195.

⁴⁰ A. Łuckiewicz, *Polskaja akupacyja u Bielarusi*, Wilno 1920, s. 10–11.

⁴¹ G. Łukomski, *Walka Rzeczypospolitej o kresy północno-wschodnie 1918–1920. Polityka i działania militarne*, Poznań 1994, s. 99–100.

⁴² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Akta Leona Wasilewskiego, sygn. 36, k. 124.

Na wiadomość o postępującej ofensywie Armii Czerwonej swoje majątki opuszczali ziemianie⁴³. Chłopi, choć najczęściej bez żalu żegnali się z krótko działającą administracją polską, na wieść o zbliżającym się froncie kryli się w lasach⁴⁴. W wielu rejonach wybuchła panika⁴⁵. Chcąc jej przeciwdziałać, z Warszawy do Łunińca i Pińska przybył sam komisarz generalny ZCZW — Jerzy Osmałowski⁴⁶. W ramach ewakuacji poszczególne starostwa ZCZW kierowane były do wyznaczonych miast w Polsce. Na wycofujące się polskie oddziały napadały zorganizowane grupy skomunizowanych chłopów⁴⁷. Wydawało się, że lipiec 1920 r. był końcem krótkiego polskiego panowania na Polesiu. Ostatnią próbą zatrzymania wojsk bolszewickich na obszarze Polesia była nieudana obrona twierdzy Brześć w dniach 29 lipca – 1 sierpnia 1920 r.⁴⁸

Na zajętych przez Armię Czerwoną terenach władza bolszewicka od razu rozpoczęła tworzenie nowych struktur administracyjnych opartych na chłopskich radach. W miastach powoływano komunistyczne komitety miejskie. W poszczególnych miejscowościach przy komitetach powstawały też trybunały rewolucyjne mające karać przeciwników nowego systemu. Represje w pierwszej kolejności dotknęły ziemian i księży katolickich. Jednym z pierwszych celów powstającej administracji była organizacja spraw związanych z zapewnieniem sprawnej aprowizacji armii. Nowa władza chciała przed mieszkańcami wykazać się dobrą sprawnością organizacyjną. Usiłowano poprawić stan sanitarny, próbowano zorganizować dożywianie głodujących dzieci. Nowe porządki miały być zaprzeczeniem, jak to podkreślała propaganda bolszewicka, burżuazyjnej i ziemiańskiej Polski. 31 lipca 1920 r. powołana została Białoruska Republika Socjalistyczna obejmująca swoim zasięgiem także obszar Polesia⁴⁹.

Odbudowa polskiej administracji

Polesie zostało ponownie zajęte przez armię polską we wrześniu 1920 roku. Bagna Poleskie podobnie jak w przypadku ofensywy polskiej z kwietnia 1919 r. pozostawały na poboczu głównych działań zbrojnych, toczących się w rejonie rzeki Niemen, a następnie kierowanych w stronę Baranowicz i Mińska⁵⁰. Na Polesiu w ramach polskich struktur wojskowych dowodzonych przez gen. Franciszka Krajowskiego operowały 7. i 18. Dywizja Piechoty i współdziałające z nią oddziały gen. Bułak-Bałachowicza.

⁴³ H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855–1925)*, Poznań 1930, s. 534.

⁴⁴ J. Szczepański, dz. cyt., s. 276–278.

⁴⁵ M. Bobrzyński, *Wskreszenie państwa polskiego. Szkice historyczne*, t. II 1919–1923, Kraków 1925, s. 154.

⁴⁶ Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, M. Kossakowski, Dariusz, k. 8.

⁴⁷ J. Szczepański, dz. cyt., s. 277.

⁴⁸ S. Rostworowski, *Bitwa o Brześć (29 VII – 1 VIII 1920)*, „Echa Polesia” 2012, nr 3, s. 31–33.

⁴⁹ J. Szczepański, dz. cyt., s. 344, 350.

⁵⁰ M. Wrzosek, dz. cyt., s. 592–593.

13 września oddziały gen. Bułak-Bałachowicza zdobyły Kamień Koszyrski a 25 września wraz z 18. Dywizją Piechoty rozpoczęły akcję opanowania Pińska. Z punktu widzenia wojskowego była to akcja przeprowadzona błyskotliwie. Zajęcie Pińska podzieliło bowiem 4. armię bolszewicką na dwie części ułatwiając jej likwidację. W Pińsku do niewoli dostała się też część sztabu armii⁵¹.

Postępy militarne oddziałów gen. Bułak-Bałachowicza, skupiających głównie Rosjan, przez miejscową ludność odbierane były jednak jak prawdziwe nieszczęście. Nie-subordynowani żołnierze dokonywali licznych gwałtów i grabieży. Mordowano ludność żydowską stosując odpowiedzialność zbiorową za popieranie komunizmu, np. w miejscowości Szack „(...) bałachowscy wymordowali całe żydowskie rodziny i zgwałcili wszystkie Żydówki od dziesięcioletnich dziewczynek po staruszki. Ograbili przy tym i rozpatroszyli wszystkie domy, zamieniając Szack w jeden wielki śmietnik. Podobne sceny powtarzały się niemal we wszystkich zajmowanych przez oddziały gen. Bułak-Bałachowicza miasteczkach i wsiach”⁵².

Działania żołnierzy gen. Bułak-Bałachowicza siłą rzeczy szły na konto władz polskich. Szybko „wyzwoliciele” zaczęli ponownie kojarzyć się z obciążeniami. Mordy dokonywane przez niesubordynowanych żołnierzy gen. Bułak-Bałachowicza odbiły się szerokim echem po całym Polesiu⁵³. Jednoznacznie negatywnie miejscowa ludność odbierała rekwizycje na rzecz stacjonującego na Polesiu zimą 1920/1921 r. Wojska Polskiego. Podobnie jak w okresie przed lipcem 1920 r. karygodnie zachowywały się jednostki składające się w znacznej części z ochotników z zachodnich rejonów państwa polskiego (były zabór pruski)⁵⁴. Żołnierze z tych oddziałów pozwalali sobie szczególnie na nadużycia w stosunku do ludności żydowskiej i wyznawców prawosławia. Nie respektowano miejscowych zwyczajów, w sposób lekceważący podchodzono do miejscowych chłopów. Tego typu zachowanie nastawiało negatywnie do oddziałów polskich zwłaszcza osoby wyznania prawosławnego. Poczucie krzywdy i niechęć do nowej władzy potęgował brak stosownych reakcji władz polskich zmierzających do ukarania osób winnych nadużyć. Brak entuzjazmu w stosunku do wkraczających oddziałów polskich i odbudowującej się administracji wykazywała zarówno ludność białoruska, żydowska jak i reprezentowana stosunkowo licznie na Polesiu mniejszość rosyjska. Entuzjastycznie do powrotu Wojska Polskiego odnosili się jedynie Polacy.

Po wyparciu wojsk bolszewickich i ponownym zajęciu ziem wschodnich przez armię polską, rozkazem Naczelnego Wodza z 9 września 1920 r. w miejsce dotychczasowych struktur ZCZW został powołany do życia Tymczasowy Zarząd Terenów Przyfrontowych i Etapowych⁵⁵. Szefem Tymczasowego Zarządu Terenów Przyfrontowych i Etapowych

⁵¹ S. Lis-Błoński, *Balachojcy*, w: *Balachojcy. Swedczanni. Dokumenty, Dasledowanni*, Smalensk 2014, s. 269–271.

⁵² O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917–1923*, Białystok 1995, s. 158.

⁵³ S. Lis-Błoński, dz. cyt., s. 253.

⁵⁴ PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 23, k. 46.

⁵⁵ Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie, sygn. f. 551, o. 1, d. 1, k. 13; AAN, Towarzystwo Straży Kresowej, sygn. 70, k. 80.

został Władysław Raczkiewicz. Powołanie nowej struktury administracyjnej z założenia miało mieć formę przejściową, dostosowaną do bieżących wydarzeń politycznych. Tworząc ją, władze polskie chciały wstrzymać się na czas trwania działań wojennych od formalnych politycznych rozstrzygnięć⁵⁶. Pod względem prawnym zarząd został podporządkowany ministrowi spraw wewnętrznych, któremu przysługiwały wszystkie uprawnienia, do tej pory będące w kompetencji komisarza generalnego ZCZW⁵⁷. Stworzenie odrębnej struktury na zasadach administracji okupacyjnej odpowiadało zarówno potrzebom politycznym, jak i wojskowym. Umożliwiało skuteczną organizację terenu zafrontowego w czasie trwania działań zbrojnych⁵⁸. W Brześciu już pod koniec września 1920 r. do budowy struktur powiatowych oddelegowany został Jan Sienkiewicz (poprzednio starosta piński), a w Pińsku 18 października starostą mianowany został Józef Głowacki. Po prawie trzy miesięcznych rządach komunistycznych należało na nowo zorganizować pracę urzędów. W wyniku trwających działań wojennych w jeszcze gorszym stanie niż w czerwcu czy lipcu 1920 r. była infrastruktura, np. większość linii telegraficznych i telefonicznych przy trasie Brześć-Kobryń była zniszczona. Mosty były spalone⁵⁹. Drogi wymagały natychmiastowych napraw. Panowały fatalne warunki sanitarne. Należało odbudować sieć szkół. Praktycznie wszystkie aspekty życia wymagały rozpoczęcia pracy od nowa.

Podpisanie 12 października 1920 r. umowy o preliminaryjnym pokoju i rozejmie pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a bolszewicką Rosją i Ukrainą i rozpoczęcie procesów ratyfikacyjnych, z punktu widzenia interesów państwa polskiego, było potwierdzeniem przynależności ziem wschodnich do Rzeczypospolitej⁶⁰. Konsekwencją tych wydarzeń dla strony polskiej było utworzenie 18 listopada 1920 r. trzech okręgów administracyjnych: nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego, na czele z naczelnikami, których stanowiska były tożsame z władzą wojewody⁶¹. Tym samym zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 27 listopada 1920 r. likwidacji ulegał Tymczasowy Zarząd Terenów Przyfrontowych i Etapowych. Dokument ten znosił instytucję zarządu, ale utrzymywał nadal wszystkie wydane prawa⁶². Przekazywał także poszczególne wydziały administracji terenowej odnośnym ministerstwom⁶³. Likwidacja Tymczasowego Zarządu Terenów Przyfrontowych i Etapowych oznaczała rozpoczęcie procesu prawnej unifikacji ziem poleskich z resztą kraju, co na poziomie administracyjnym oznaczało powołanie struktur wojewódzkich.

⁵⁶ C. Berezowski, *Powstanie państwa polskiego w świetle prawa narodów*, Warszawa 1934, s. 323.

⁵⁷ *Encyklopedia prawa obowiązującego w Polsce*, Poznań 1929, s. 8.

⁵⁸ PAOB, sygn. f. 2, o. 3, d. 1, k. 28.

⁵⁹ J. Szczepański, dz. cyt., s. 454.

⁶⁰ C. Berezowski, dz. cyt., s. 325–326. Późniejsze dokumenty z 18 marca 1921 r., traktat pokojowy i podpisanie protokołu w Moskwie 31 lipca 1924 r. o wytyczeniu granicy, były konsekwencją prawną umowy z 12 października 1920 r.

⁶¹ R. Hausner, *Pierwsze dwudziestolecie administracji spraw wewnętrznych*, Warszawa 1939, s. 57–58.

⁶² C. Berezowski, dz. cyt., s. 326; *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 115, poz. 762.

⁶³ AAN, Towarzystwo Straży Kresowej, sygn. 70, k. 80.

Toczący się jeszcze w ramach struktur ZCZW spór pomiędzy zwolennikami idei federacyjnej a inkorporacyjnej, teraz w wyniku zakończonych działań wojennych został definitywnie rozstrzygnięty. Zwycięstwo idei inkorporacyjnej oznaczało także na ziemiach kresowych powielenie rozwiązań stosowanych już na innych obszarach państwa polskiego. Na Polesiu konsekwencją tych decyzji było powołanie województwa poleskiego, które formalnie ustanowione zostało 4 lutego 1921 roku. Przed władzami wojewódzkimi stało bardzo trudne zadanie. Należało definitywnie zakończyć okres chaosu wywołany ciągnącymi się od 1915 r. działaniami wojennymi i rozpocząć odbudowę gospodarczą. Jedynie zakończenie okresu prowizorium politycznego, szybkie zatarcie złego wrażenia z okresu funkcjonowania administracji ZCZW i podniesienie poziomu życia stwarzało szansę na stabilizację sytuacji na polskim Polesiu, teraz zwanym województwem poleskim.